

Sygn. akt V KK 41/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 czerwca 2015 r.,
sprawy A. N. i in. ,
oskarżonych z art. 193 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w J.
z dnia 18 sierpnia 2014 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 3 lutego 2014 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jako oczywście bezzasadną;**
- II. zwolnić oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 3 lutego 2014 r., uznano, że A. N., [...], dopuścili się popełnienia czynu z art. 193 k.k. polegającego na tym, że w dniu 18 czerwca 2013 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu wdarli się na teren ogrodzonego przedsiębiorstwa P. i wbrew żądaniu osób uprawnionych, to jest funkcjonariuszy służby, terenu tego nie opuścili. Sąd na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie na okres próby 1 roku.

Na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2014 r., uchylił zaskarżony wyrok i

na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie karne umorzył przyjmując, że czyn w/w osób nie stanowi przestępstwa, gdyż jego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucając:

1. rażąco naruszenie prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na :
 - a. zaniechaniu należytej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego, w tym starannego i wyczerpującego rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów i podania przekonujących motywów ich nieuwzględnienia w pisemnym uzasadnieniu, a zwłaszcza zaniechanie odniesienia się przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do dowodów wskazywanych w apelacji oraz okoliczności przemawiających za uznaniem czynu oskarżonych za społecznie szkodliwy w stopniu wyższym, niż uznany przez Sąd Rejonowy;
 - b. wydaniu przez Sąd Okręgowy rażąco niesprawiedliwego wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do istoty sprawy w oparciu o odmiennie ustalone okoliczności, przy braku wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego rozważań dowodowych prowadzących do tak odmiennych wniosków, zaniechaniu wszechstronnej, swobodnej, ale zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, zaniechaniu jednoznacznego wskazania, jakie fakty sąd ten uznał za udowodnione lub nie udowodnione i zaniechaniu przedstawienia w sposób wyczerpujący, logiczny i nie zawierający sprzeczności, toku rozumowania, który wskazywałby, dlaczego poczynione przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne zostały uznane za błędne oraz dlaczego nie uwzględniono dowodów i podawanych przez Sąd Rejonowy okoliczności będących podstawą tych ustaleń;

- c. zaniechaniu należytej kontroli odwoławczej i dokonanie nieuprawnionego ustalenia okoliczności stanowiących podstawę wyroku w sposób nieuzasadniony, a zasadniczo odmienny, niż uczynił to Sąd I instancji, co w szczególności przejawia się w:
- nieuzasadnionym, a odmiennym aniżeli ustalono w wyroku Sądu I Instancji i nie znajdującym oparcia w materiale dowodowym przyjęciu za podstawę rozstrzygnięcia jako czasu trwania czynu popełnionego przez oskarżonych wyłącznie w porze nocnej /godz. 2.00/, podczas gdy okolicznością bezsporną, ustaloną przez Sąd Rejonowy i potwierdzoną całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego było, iż oskarżeni przebywali na obiektach pokrzywdzonej od godz. 2.00 do godz. 19.29;
 - nieuzasadnionym, a odmiennym aniżeli ustalono to w wyroku Sądu I Instancji i nieznajującym oparcia w materiale dowodowym przyjęciu, że oskarżeni popełniając czyn nie wyrządzili żadnej szkody, w szczególności nie uszkodzili żadnego mienia pokrzywdzonej, podczas gdy okolicznością bezsporną, ustaloną przez Sąd Rejonowy i potwierdzoną całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego było, iż oskarżeni w trakcie popełnienia czynu, chcąc dostać się na komin, wycięli siatkę, a więc zniszczyli mienie pokrzywdzonej;
 - nie dokonaniu niezbędnych ustaleń w zakresie rozmiarów wyrządzonej pokrzywdzonej i jej pracownikom szkody majątkowej i na osobie, pomimo, że Sąd odwoławczy nie wykazał, by Sąd I Instancji dopuścił się istotnych błędów w ocenie dowodów w zakresie ustaleń dotyczących przedstawionych wyżej okoliczności, które czyniłyby tę ocenę sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy lub doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd odwoławczy do błędnego przekonania o znikomym stopniu społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu z art. 193 k.k. /braku jego karygodności/, a tym samym, iż zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 437 § 2 k.p.k. i ostatecznie skutkowało zmianą wyroku Sądu I instancji i rażąco niesprawiedliwym orzeczeniem przez Sąd odwoławczy o uchyleniu wyroku Sądu I instancji i

umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w stosunku do wszystkich oskarżonych.

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 193 k.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. i w zw. z art. 5 § 1 k.p.k. przez ich nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w wadliwym przyjęciu, iż sposób i okoliczności popełnienia będącego przedmiotem osądu czynu zabronionego z art. 193 k.k., a także wyrządzona w trakcie jego popełnienia szkoda nie mogą być w ogóle dostrzegane i uwzględniane przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości tego czynu w rozumieniu art. 115 § 2 k.k., jeżeli mogą być one uwzględnione w toku odrębnego postępowania karnego prowadzonego w sprawie innego czynu zabronionego /w szczególności z art. 288 k.k./, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 5 § 1 k.p.k., podczas gdy prawidłowa wykładnia wyżej wymienionych przepisów, w tym zwłaszcza art. 115 § 2 k.k., nakazującego sądowi uwzględnianie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu między innymi sposobu i okoliczności jego popełnienia, a także wyrządzonej lub grożącej szkody, nie uzasadnia takiego stwierdzenia, a przeciwnie, prowadzi do wniosku, że sposób i okoliczności popełnienia czynu, a także rozmiary wyrządzonej przy jego popełnieniu lub grożącej szkody są czynnikami mającymi zasadnicze znaczenie dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu, w tym również czynu z art. 193 k.k. i sądy mają obowiązek uwzględniać je w tym zakresie, co skutkowało nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy w/w okoliczności przy ocenie społecznej szkodliwości czynu w niniejszej sprawie i w konsekwencji uznaniu osądzonego czynu za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., co doprowadziło do uchylenia wyroku Sądu I Instancji warunkowo umarzającego postępowanie i umorzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowania w stosunku do wszystkich oskarżonych.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie

zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości jaką są obarczone, nie mogą się ostać i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty winny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji.

Procedujący w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy przeprowadził kontrolę instancyjną w sposób rzetelny i wnikliwy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera powody rozstrzygnięcia oraz wszechstronną argumentację, wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlaczego nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, nie uchybiając wymogom określonym w art. 433 § 2 k.p.k., a zarazem realizując wymagania przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k.

Autor kasacji nie wskazuje, aby w tym zakresie Sąd odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, co prowadzi do wniosku, że wniesiona kasacja ma na celu jedynie skłonienie Sądu Najwyższego do dokonania ponownej kontroli odwoławczej wyroku.

Powołując się na rażące naruszenia prawa procesowego, w tym m. in. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., skarżący zdaje się zupełnie pomijać, że sąd drugiej instancji jest uprawniony do merytorycznego orzekania co do istoty sprawy zarówno na podstawie dotychczas zebranych dowodów, jak i w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. Oznacza to również uprawnienie do czynienia własnych ustaleń

faktycznych i oceny dowodów. Z tego też uprawnienia zasadnie skorzystał Sąd Okręgowy odnośnie do oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonym czynu. Uznał bowiem, że Sąd Rejonowy, chociaż prawidłowo przyjął, iż oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycję art. 193 k.k., to nieprawidłowo ustalił społeczną szkodliwość tego czynu. Sąd odwoławczy wskazał na dowody, które świadczą o znikomej społecznej szkodliwości (m. in. zeznania świadka R. W.), jak również zwrócił uwagę na okoliczności popełnienia czynu, motywację sprawców oraz rodzaj i charakter naruszonego dobra. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, Sąd odwoławczy nie zdyskwalifikował oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w zakresie wypełnienia przez oskarżonych znamion strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa z art. 193 k.k. Stwierdził natomiast, że na podstawie przywołanych dowodów trzeba przyjąć, iż zachowanie oskarżonych miało na celu nagłośnienie problemu wpływu zanieczyszczenia środowiska z emisji zanieczyszczeń z polskiego sektora energetycznego na stan zdrowia społeczeństwa. To zaś niewątpliwie miało istotny wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Pokrzywdzona spółka jest największym przedsiębiorstwem w Polsce wytwarzającym energię elektryczną z węgla brunatnego i jak wskazał Sąd Okręgowy, jest „swoistą wizytówką” energii konwencjonalnej opartej na węglu brunatnym, czego przeciwnikami są oskarżeni. Jednocześnie Sąd odwoławczy podkreślił, iż na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości nie mógł także wpłynąć fakt, że oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim przemysłowym. Działalność pokrzywdzonej spółki ma bowiem negatywny wpływ na środowisko naturalne, co zresztą pośrednio przyznał sam pełnomocnik przedsiębiorstwa. Taka ocena mieści się w granicach zakreślonych w art. 7 k.p.k. Tym samym, wbrew zarzutom skarżącego, nie doszło do naruszenia tego przepisu oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonych w sprawie niniejszej naruszyło dyspozycję art. 193 k.k., jednak samo formalne naruszenie przepisów prawa jest niewystarczające do przypisania odpowiedzialności karnej. Zgodnie bowiem z ustawową definicją, przestępstwem jest czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą kary (art. 1 § 1 k.k.). Dla uznania jakiegoś

czynu za przestępstwo konieczne jest wykazanie, że narusza on istotne wartości społeczne, ale w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 k.k.). Element karygodności jako niezbędny składnik struktury przestępstwa wprowadził ustawodawca w § 2 art. 1 k.k. Karygodność wiąże się z wyższym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości, co z kolei stanowi rację dla sankcji karnej. W tej sprawie Sąd Okręgowy zmieniając wyrok Sądu Rejonowego, nie pominął żadnej z okoliczności składających się na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, wymienionych w art. 115 § 2 k.k. i wyraził trafny pogląd, że czyn oskarżonych nie osiągnął takiego stopnia społecznej szkodliwości, który winien wywołać sankcję karną.

Dodać należy, że zachowanie oskarżonych rozpatrywać trzeba w kontekście sytuacyjnym, w którym osoby te zdecydowały się na zmanifestowanie swoich postulatów w czasie, kiedy został opublikowany raport organizacji Greenpeace na temat zagrożeń wynikających z wykorzystywania węgla w energetyce. Zachowanie to „wpisywało się” w działania mające na celu uświadomienie społeczeństwa i nagłośnienie problemu wpływu zanieczyszczenia środowiska z emisji zanieczyszczeń na stan zdrowia. Nie ma racji w tej sytuacji autor kasacji, gdy przypisuje on oskarżonym, że brak było faktycznego uzasadnienia dla podejmowania przez oskarżonych zachowania przestępczego na szkodę pokrzywdzonej spółki.

Analiza uzasadnienia kasacji wskazuje, iż jej autor kwestionuje ocenę poszczególnych okoliczności, które legły u podstaw orzeczenia przez Sąd, że czyn oskarżonych nacechowany jest znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Zarzut zaś nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangi, zakwalifikować należy jako skierowany przeciw dokonany ustaleniom faktycznym, których weryfikowanie w ramach postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne (art. 523 k.p.k.).

Podzielić także należy uwagę Prokuratora odnośnie tego, że Sąd odwoławczy nie dokonywał żadnych nowych ustaleń – jak twierdzi skarżący w kasacji – w zakresie czasu trwania czynu, poprzez ograniczenie do pory nocnej.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego, który wskazywał, że oskarżeni zakłócili swoim zachowaniem prace w elektrowni, Sąd odwoławczy podkreślił

jedynie, iż działania zostały podjęte w nocy, w miejscu, gdzie dostrzegli ich wyłącznie pracownicy ochrony. Oskarżeni nie wdarli się bowiem ani na hale produkcyjne, ani też na teren składów czy magazynów, bądź pomieszczeń biurowych i swoim zachowaniem wywołali jedynie interwencję ze strony pracowników ochrony, którzy do tego właśnie celu są powoływani.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając jednocześnie oskarżyciela posiłkowego od kosztów postępowania kasacyjnego.